NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VIII. Kraków, czwartek 26 lutego 1925 Nr. 47

NOWY DZIENNIK

Adres redakc... ...stracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. – ...kowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 Krakowie 400.630.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40. wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Jeszcze raz „liberum veto"

List otwarty do organizacyi syonistycznej we wsch. Małopolsce.

Kraków, 25 lutego.

Wracam dzisiaj, w przededniu I. Ogólnopolskiego Zjazdu syonistów Polski, ponownie do sprawy, którą już raz poruszyłem na łamach naszego pisma bezpośrednio po obradach Rady Naczelnej we Lwowie. Sprawą tą jest pytanie, czy Zjazd będzie mógł kierować się zasadą parlamentarną, tj. uchwalać na zasadzie większości, czy też na zjeździe stać będą około siebie cztery odrębne dzielnice. Stanowisko, na jakiem stanęła organizacya wsch. Małopolski na lwowskiem posiedzeniu Rady naczelnej nazwałem „liberum veto". Spotkały mnie wówczas na łamach „Chwili" i „Tugblattu" dość cierpkie zarzuty, które — sprawa wymaga niestety ściśle osobistej polemiki — skondensowały się nawet w śmiesznym zarzucie chęci wywołania niesubordynacyi przyjaciół wsch. Małopolski wobec Egzekutywy lwowskiej. Tak zrozumiał moje stanowisko komitet lokalny w Stanisławowie. Na łamach „Chwili" inż. Landau bronił merytorycznego stanowiska wsch. Małopolski w sprawie zjednoczenia, zapominając, że nie meritum sprawy zwalczałem, jakkolwiek się z niem nie zgadzam, a tylko formę, w jakiej tego stanowiska broniono z pogwałceniem zasady większości. Redaktor Hescheles skwitował moje zarzuty dobrodusznem pytaniem, czy walka w obronie swych poglądów oznacza liberum veto, (Siciński — l'hawdil — także bronił tylko swoich poglądów), a Dr Schmorak na łamach „Tugblattu" z iście wybujałym partykularyzmem apostrofował mnie słowami: „daj cie nam pokój!" — czyli nie mieszajcie się do naszych wsch. małopolskich spraw.

Gdyby sprawa ta miała jedynie znaczenie faktu z przeszłości możnaby nad całą tą polemiką, omijającą sedno sprawy, przejść do porządku dziennego, ale chodzi w tej chwili o „Być lub nie być" bliskiego Zjazdu. I tylko ta troska zniewala mnie do powtórnego zabrania głosu i — niech mi wolno będzie powiedzieć — ostrzeżenia. To, czego chcą (może tylko c h c i e l i?) nasi przyjaciele ze wsch. Małopolski jest niestety niczem innem, jak liberum veto. Jeśli bowiem część delegatów Zjazdu związana jest nakazem niepodporządkowania się uchwałom, któreby na zasadzie większości zapadły wbrew ich stanowisku, to jest to niczem innem, jak tylko odświeżeniem ideału Sicińskiego, z tą tylko praktycznie obojętną różnicą, że prawo „liberum veta" ma nie jednostka, lecz grupa. Argument, że nie można mówić o liberum veto wówczas, gdy chodzi dopiero o zjednoczenie się dotąd odrębnych organizacyi, a nie o organizacyę już zjednoczoną, nie wytrzymuje krytyki, bo właśnie chodzi o części jednej, ideowej organizacyi, a jej dzielnicowe rozdzielenie jest z punktu widzenia całej ideologii syonistycznej stanem anormalnym, nienaturalnym. Gdyby chodziło o stworzenie zjednoczonej organizacyi np. syonistycznej i Agudy, argumentacya powyższa byłaby uzasadnioną, bo w takim wypadku j e d y n i e dobra wola i uzgodnienie stanowisk może być kitem spajającym. Oczywiście, że głosowanie powinno być wyprzedzone próbami uzgodnienia naszych stanowisk, ale jeśli uzgodnienie to będzie niemożliwe, rozstrzygać musi większość. Inaczej Zjazd — powiedzmy to otwarcie — musi się rozbić. A tego przecież nie chcą także nasi przyjaciele ze wsch. Małopolski. Jeśli zaś tego nie chcą, a większości również nie zechcą się poddać, to zmuszają zjazd albo do poddania się dyktatowi wsch. Małopolski, albo do zjednoczenia organizacyi bez wsch. Małopolski. Zresztą zasada większości może przecież zwrócić się — trudno to w tej chwili przewidzieć — tak przeciw stanowisku wsch. Małopolski jak i przeciw jakiejkolwiek innej dzielnicy. Od trzydziestu lat walczymy o parlamentaryzacyę żydowskiego życia społeczno-politycznego. Jest to dogmat naszego ruchu, jako tego, który przygotowuje państwo żydowskie w Erec Izrael i naród dla tej idei wychowuje, postawiwszy sobie za zadanie walkę z rozszarpanem, rozatomizowanem partyjnictwem w żydostwie i jego hypertroficznym hyperindywidualizmem. Sierdzimy się na „Bund", na „Agudę", że nie chce uznać autorytetu większości i nie chce obesłać np. Rady narodowej lub chociażby ostatnio Centralnej organizacyi kahałów w Prusiech. Walczymy o tę dyscyplinę, na uchwale większości opartej, w Kole żydowskiem, gdzie przecież zasiadają najrozmaitsze stronnictwa, gromimy te jednostki i te grupy, które grożą ciągle „wystąpieniem", gdy uchwała nie wypadnie po ich myśli — a na Zjeździe organizacyi syonistycznych Polski, tworzących najintegralniejszą część jednej światowej organizacyi, gdy chodzi o sprawy palestyńskie, na tym Zjeździe, na którym spotkają się delegaci jedną, wspólną, potężną ideą ożywieni, mielibyśmy rozbić w puch tę zasadę, o której zwycięstwo walczymy na wszystkich polach życia żydowskiego?!

To pytanie ośmielam się dziś ponownie postawić poważnej większości naszych przyjaciół we wsch. Małopolsce (większości, bo i tam są grupy nie pokrywające się z oficyalnem stanowiskiem Egzekutywy), choćby i przyjaciele nie nazbyt widocznie dobrej woli i nie nazbyt objektywnie oceniający intencyę moją, mieli mnie „źle" zrozumieć, jak np. przyjaciele stanisławowscy.

Nie chodzi w tym związku o treść przyszłego statutu organizacyjnego, ale o uświęcenie sposobu parlamentarnego, w jakim treść ta ma być ustalona.

Nie stwarzajcie precedensu liberum veta — nie zabijajcie Zjazdu!

Dr. I. Schwarzbart.

Znaczna pożyczka dla Tel-Awiwu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 2. (M) Z Jerozolimy donosi ŻAT, że sir Alfred Mond w rozmowie z dziennikarzami żydowskimi oświadczył, że rozwój życia przemysłowego w Palestynie spowoduje w przyszłości pogodzenie się Arabów z Żydami.

Następnie oświadczył Mond, że Economic Board, którego jest przewodniczącym, udzielił pożyczki w wysokości 10 tysięcy funtów dla Tel Awiw. Pożyczka udzieloną będzie na wybudowanie wielkiego pasażu handlowego. Economic Board rozpatruje również obecnie sprawę udzielenia pożyczki dla magistratu Jerozolimy dla wprowadzenia kanalizacyi miejskiej.

Paczki z zagranicy z odzieżą są wolne od cła

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 2 Sin. Departament ceł ministerstra skarbu wystosował za Nr. DO. 970, II. 25 do dyrekcyi ceł we Lwowie, Poznaniu, Mysłowicach, Gdańsku, Warszawie, Wilnie wyjaśnienie w sprawie rozporządzenia z dnia 29 listopada 1924 r. L. D. 9461, II. 24, w którem upoważnia wymienione dyrekcye do zwalniania od cła w własnym zakresie na podstawie art. 11, par. 4 rozp. o taryfie celnej rzeczy pierwszej potrzeby nadsyłanych w darze z zagranicy w paczkach pocztowych i koleją, o ile zgodnie z par. 9, punkt 4, rozporządzenia o postępowaniu celnem są przeznaczone do własnego użytku pogorzelców, osób dotkniętych powodzią, lub inną klęską elementarną, oraz w wyjątkowych wypadkach dla ubogich.

Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że zeszłoroczny nieurodzaj i ciężki przednowek należy uważać za klęski elementarne.

Wobec tego poleca się dyrekcyom celnym, szczególnie liberalnego traktowania przesyłek zagranicznych, zawierających używaną odzież, bieliznę i obuwie, o ile są przeznaczone dla ubogich, jeśli ze względu na charakter i ilość przesyłki nie nasuwają się wątpliwości co do celu przesyłki.

Sejm przyjął ustawę o zwiększeniu ilości dni świątecznych

40 proc. ludności katolickiej nie może obchodzić świąt. — Obchodzi je natomiast ludność żydowska. — Nowela do podatku dochodowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 2 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu załatwiono ostatecznie sprawę dni świątecznych, przyczem należy podkreślić przemówienie pos. Pryłuckiego, który zilustrował przy tej sposobności sprawę obchodzenia świąt katolickich przez ludność żydowską. Poprawki pos. Schippera dla umożliwienia innym wyznaniom w państwie obchodzenia swych świąt zostały odrzucone. W dalszym ciągu posiedzenia załatwiono sprawę noweli do ustawy o podatku dochodowym, przyczem odrzucono wnioski Koła Żydowskiego dla wprowadzenia ulg w dotychczasowej ustawie.

* * *

Przebieg posiedzenia był następujący: Pos. **Rudnicki** (Wyzwolenie) wnosi o przyjęcie ustawy w sprawie dni świątecznych w brzmieniu przyjętem w drugiem czytaniu.

Pos. **Żuławski** (PPS) oświadcza, że dla robotników jest rzeczą obojętną sprawa pojedynczych dni świątecznych, poczem polemizuje z rezolucyą pos. Wierzbickiego w sprawie godzin pracy.

Pos. Pryłucki zwraca uwagę, że wedle statystyki jaką zebrał, przeszło 40 proc. ludności katolickiej nie może korzystać z nstawy o świętach. Są to kolejarze, tramwajarze, pracownicy poczty, służba domowa, robotnicy niektórych zakładów, wreszcie policya i poniekąd wojsko. Natomiast w całej pełni z ustawy o świętach katolickich korzystać będzie ludność żydowska! Urzędnicy policyjni nie korzystają z dni świątecznych, gdyż... muszą obchodzić prywatne mieszkania w Warszawie i Łodzi, aby dopilnować, czy przypadkiem ubogi rzemieślnik żydowski nie pracuje w swoim warsztacie w święto. Mowca wnosi o przyjęcie rezolucyi pos. Schippera.

Pos. **Skrzypa** (komunista) wnosi o przywrócenie wszystkich świąt (głos: Także rocznicę rewolucyi i śmierci Lenina!)

W głosowaniu przyjęto ustawę w trzeciem czytaniu i odrzucono rezolucyę pos. Wierzbickiego o przedłużenie czasu pracy. Odrzucono również poprawkę pos. Schippera, wzywającą rząd do wniesienia projektu ustawy, zabezpieczającej interesy mniejszości wyznaniowych.

Następnie pos. **Manaczyński** referował nowelę do podatku dochodowego.

Pos. **Frostig** (Koło Żyd.) zwraca uwagę, że komisya nie spełniła swego zadania, w celu ulżenia ludności, przedewszystkiem nie zmieniono dotychczasowej taryfy i nie ustalono należytego terminu, w którym komisye odwoławcze mają załatwiać odwołania stron.

Pos. **Heller** (Koło Żyd.) stawia trzy wnioski: 1) żeby dochody nie przekraczające 3.600 złotych były wolne od podatku.

2) przy dochodzie nie przekraczającym 6.000 złotych ustala się minimum egzystencyi przy licznych członkach rodziny.

3) Komisye szacunkowe mają być wybrane z pośród płatników podatku dochodowego.

W razie odrzucenia tych wniosków wnosi pos. Heller rezolucyę, wzywającą rząd, by przy wyborze członków komisyi uwzględniono reprezentantów stowarzyszeń kupieckich.

Następne posiedzenie odbędzie się we środę.

Ustawa o zgromadzeniach poselskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 2 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zgłoszony został rządowy projekt ustawy o zgromadzeniach poselskich.

Art. 1) przewiduje, że członkowie Sejmu i Senatu mają prawo zwoływania zgromadzeń poselskich dla informowania swoich wyborców.

Art. 2) Członkowie izb ustawodawczych są zwolnieni od obowiązku uzyskiwania pozwoleń na zgromadzenie, które winny być jednak zgłaszane u właściwej władzy administracyjnej 24 godzin przedtem.

Art. 3) Rada ministrów na wniosek ministra spr. wewnętrznych może czasowo — najwyżej jednak na trzy miesiące — zawiesić działanie tej ustawy ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

Ar.. 4) W czasie wojny i przy ogłoszeniu stanu oblężenia ustawa powyższa nie obowiązuje.

Senzacyjne szczegóły pożyczki amerykańskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 24. 2. Sin. W kołach sejmowych wielkie wrażenie wywołały rewelacye „Francfurter Zeitung" o naszej pożyczce amerykańskiej. Pismo to na podstawie telegramu United Press podaje, że pożyczka nasza w Ameryce jest gwarantowana dochodami kolei nie netto lecz brutto, przyczem istnieje zastrzeżenie, że gdy rząd nie zapłaci choćby tylko jednej raty pożyczki, to konsorcyum finansującemu pożyczkę przysługuje prawo wydelegowania przedstawiciela dla kontroli gospodarki kolejowej.

Komisya ratyfikowała pożyczkę amerykańską w 3 czytaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 2 Sin. Na posiedzeniu komisyi budżetowej omawiano w dalszym ciągu budżet ministerstwa spraw wojskowych. Po omówieniu przez referenta poszczególnych działów budżetu dyskusyę przerwano i przystąpiono do trzeciego czytania projektu ustawy o ratyfikacyi pożyczki amerykańskiej. Po krótkiej dyskusyi **przyjęto ustawę ratyfikacyjną w trzeciem czytaniu.**

Prem. Grabski podziękował przewodniczącemu komisyi pos. Gruszce za szybkie przeprowadzenie ustawy komisyi.

Jak ożywić ruch budowlany w kraju?

Konferencya u prem. Grabskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 2 Sin. Dziś odbyła się u prem. Grabskiego konferencya z przedstawicielami miast i sfer gospodarczych nad kwestyą jak ożywić ruch budowlany w kraju.

W dyskusyi wszyscy mowcy podkreślali potrzebę wydatnej pomocy ze strony rządu i konieczność obniżenia środków, ażeby koszta mieszkań nowowybudowanych nie były większe aniżeli przed wojną.

Prem. Grabski zaznaczył, że rząd jest świadom konieczności energicznej akcyi dla rozbudowy krajn, przyczem nadmienił, że na podstawie koncepcyi polskiej w Niemczech nałożono 18 proc. podatek lokatorski, który przyniósł za sobą znaczne zwiększenie się ruchu budowlanego w Niemczech.

Obniżenie stopy dyskontowej od akceptów zagranicznych w Banku Polskim

Warszawa. 24 2. PAT. Bank polski od początku swego istnienia stosuje przy dyskoncie akceptów zagranicznych ulgową stopę procentową a mianowicie 8 procent w stosunku rocznym. Dzisiejsze pisma donoszą, że na ostatniem posiedzeniu rada banku upoważniła dyrekcyę do stosowania w niektórych wypadkach stopy jeszcze niższej w zależności od oficyalnej stopy dyskontowej obowiązującej w kraju, w którego walucie weksel jest wystawiony a mianowicie 6 ewentualnie 5 procent, w stosunku rocznym. Obniżenie stopy dyskontowej przyczyni się bez wątpienia do ułatwienia eksporterom polskim zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych.

Spotkanie socyalistycznego ministra francuskiego z pretendentem do tronu we Francyi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 2. Sin. W czasie przyjęcia wydanego w Belwederze przez prezydenta Rzeczypospolitej na cześć ministra francuskiego Godarta doszło do znamiennego zajścia.

Na temże przyjęciu był obecny wprowadzony przez ks. Adama Czartoryskiego książę Don Pedro z domu Bourbonów, roszczącego pretensye do tronu we Francyi. Książę Don Pedro bourboski jest w ostatnich czasach przyjmowany z wielkiemi honorami w arystokratycznych domach warszawskich.

Spotkanie się ministra socyalisty francuskiego z księciem pretendentem do tronu francuskiego stanowiło nielada senzacyę w kołach palitycznych Warszawy.

Sprawa konkordatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 2 Sin. Połączone komsiye, konstytucyjna i spraw zagranicznych obradowały nad projektem ustawy o ratyfikacyi konkoerdatu z Watykanem. Referował pos. St. Grabski, który omówił poszczególne punkty konkordatu.

Następnie posłowie wystosowali szereg pytań do referenta.

Referentem na plenum wybrano pos. Dubanowicza (Ch. N.), wnioski mniejszości komisyi przedstawi na plenum pos. Czapiński (PPS).

* * *

Warszawa, 24. 2 Sin. Jak się dowiaduję, po ratyfikowaniu konkordatu z Watykanem rząd ma zamiar uregulować sprawę mniejszości narodowych w kraju.

Konferencya ambasadorów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 24. 2. (D) W piątek zbierze się w Paryżu konferencya ambasadorów. Na pierwszym punkcie porządku dziennego znajduje się sprawa opróżnienia strefy kolońskiej.

Trocki ambasadorem sowieckim w Tokio?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 24. 2. (D) Wedle wiadomości, jakie tu obiegają, kandydatura Joffego na posła sowieckiego w Tokio chwilowo nie jest aktualna. Mówią, że Trocki jest brany pod uwagę na to stanowisko.

Choroba prezydenta Rzeszy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin. 24 2. (D) Prezydent Rzeszy Ebert został wczoraj w nocy z pomyślnym skutkiem operowany przez profesora Biera.

Obecnie zdrowiu prezydenta Eberta nie grozi niebezpieczeństwo.

W zastępstwie prezydenta pełni jego funkcye kancierz Luther.

W najbliższym czasie wygasa mandat prezydenta Rzeszy, który nie zamierza się ponownie ubiegać o tę godność.

Berlin. 24 2. PAT. Prezydent Rzeszy Ebert zachorował na zapalenie ślepej kiszki. Lekarze orzekli, że potrzebną jest operacya, której w ciągu nocy dokonał profesor Bier.

Powrót patryarchy Barlasina do Palestyny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 24. 2. (D) Po kilkomiesięcznym pobycie w Rzymie wrócił patryarcha łaciński w Jerozolimie Barlasina do Palestyny.

— Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma prosimy o wyrównanie zaległości i odnowienie prenumeraty na miesiąc marzec.

POSEŁ M. FROSTIG.

Byle zdławić Żydów

Po ostatniej uchwale w sprawie koncesyi.

Warszawa, 23 lutego.

W ubiegły piątek przegraliśmy naszą pierwszą bitwę w sprawie rozporządzenia o koncesyach. Wszystkie antysemickie grupy w sejmie skupiły się w jeden otwarty, antyżydowski front i uchwaliły przejść do porządku dziennego nad naszem żądaniem, by ustawę uczynić nieco łagodniejszą i bardziej ludzką.

Godzi się zaznaczyć. Wniosek mój, który postawiłem z początku w imieniu „Koła żydowskiego" żądał by całe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie odebrania koncesyi monopolowych było uznane za nieważne. Poseł Hausner, który następnie objął w komisyi finansowej referat tego wniosku nie poszedł w swojem żądaniu — zresztą zgodnie z wolą „Koła" — tak daleko lecz zażądał, by zapomocą nowej ustawy wprowadzono chociażby pewne złagodzenia do rozporządzenia. Większość komisyi finansowej odrzuciła jednak w ubiegły piątek wszystkie wnioski, łagodzące rozporządzenie i oświadczyła, że całe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej musi pozostać w mocy takiem, jakie zostało wydane.

Nietylko więc na rząd możemy obecnie zrzucić winę za tę uchwałę. Kiedy z początku zdawało się, że słuszne nasze żądania znajdą przecież zrozumienie u większości komisyi sejmowej, oświadczył p. dyrektor Głowacki w imieniu rządu, że rząd zgadza się na pewne ulgi. Rząd oświadczył wówczas, że pragnie wszystkich sprzedawców soli wyłączyć z pod rozporządzenia i że zgadza się, by nie odebrano koncesyi ludziom pracującym przeszło 15 lat w swym zawodzie, wdowom i sierotom lub ludziom ponad lat 60 a posiadającym koncesye od lat 10.

Większość komisyi sejmowej nie chciała słyszeć nawet o tych ulgach. Czysto ludzkie argumenty, że nie wolno niszczyć egzystencyi wdów, sierót i starszych ludzi, którzy przez całe życie pracowali w jednym zawodzie i nie są obecnie zdolni do żadnej pracy — nawet te argumenty nie zdołały przekonać antysemickich stronnictw.

Do sejmu przybyły delegacye i deputacye chrześcijańskich posiadaczy koncesyi z Poznania i Warszawy, ponieważ rozporządzenie zagraża i ich interesom. I oni nie potrafili jednak nic zdziałać. Panowie Polakiewicz i Ilski są zadowoleni z tego, że przeszło się do porządku dziennego nad ulgami czysto ludzkiemi, nad koniecznością państwową, byleby tylko zrujnowano przytem kilkanaście tysięcy Żydów.

Jasno i wyraźnie powiedzieliśmy to w ubiegły piątek w sejmie i nie zaprzestaniemy o tem mówić.

My posłowie żydowscy, przybyliśmy do sejmu celem obrony praw żydowskich przedewszystkiem przez dojście do porozumienia z przedstawicielami społeczeństwa polskiego. Wszystko, cośmy w obecnym sejmie uczynili, lub czegośmy nie uczynili miało prowadzić do tego celu, który naszem zdaniem musiał być podstawą naszej całej obecnej działalności politycznej.

Odpowiedziano nam na to — uchwałą o przejściu do porządku dziennego nad naszemi żądaniami, domagającemi się, by za jednem pociągnięciem pióra nie niszczyć 30,000 rodzin żydowskich w Polsce. Odpowiedziano nam na to: **nie, nie chcemy porozumienia, nie chcemy uspokojenia w kraju!**

Gdy na znak protestu przeciwko temu brutalnemu postępowaniu większości komisyi, opuściliśmy demonstracyjnie salę, oświadczyliśmy, iż „Koło żydowskie" będzie musiało wyciągnąć konieczne konsekwencyę z postępowania i uchwały. Jeśli wszystkie nasze poważne wysiłki i cała dotychczasowa taktyka „Koła żydowskiego mogła doprowadzić do uchwały piątkowej komisyi budżetowej, natenczas musimy szukać innych środków i dróg w walce naszej o prawa Żydów w państwie.

Chodziło o uratowanie 30,000 żydowskich egzystencyi od nędzy i biedy. Przeciwnicy byli silniejsi, niż my i jedną bitwę przegraliśmy. Lecz przez to nie zakończyła się jeszcze walka ludności żydowskiej o swoją przyszłość w Polsce. Siła żywotna żydostwa polskiego i sprawiedliwość żądań, których my się domagamy, są dla nas gwarancyą, że w końcu wyjdziemy z walki o nasze prawa zwycięsko.

Czwarta konferencya Mizrachi w Polsce

Warszawa. (Kor. wł.). 23. bm. wieczór otwarto w Warszawie w sali kahału czwartą konferencyę krajową „Mizrachi" w Polsce. W konferencyi wzięło udział 300 delegatów, wśród nich wielu wybitnych rabinów i wielu gości. Sala gminy żydowskiej była wypełniona po brzegi. Konferencyę otworzył przewodniczący „Mizrachi" w Polsce poseł Farbstein. Szczegóły przemówienia i przebiegu konferencyi podamy w następnym numerze.

Wpływy Keren Hajessod w styczniu 1925 r.

W styczniu 1925 r. dochodzą wpływy na Keren Hajessod do 38,000 funtów. Cyfra ta jest o tyle charakterystyczna, że przyczyniły się do niej w dużej mierze kraje europejskie. Podczas gdy wpływy ze Stanów Zjednoczonych wynosiły w ub. miesiącach 50 a nawet 60 proc. ogólnej sumy, wynoszą one w roku bieżącym zaledwie 40 proc. Afryka południowa złożyła 6,000 funtów w styczniu. Ten regularny dochód, wpływający z Afryki południowej jest świadectwem, iż praca tam jest niezwykle skuteczna. Podróż Weizmana do Niemiec i Sokołowa do Rumunii wydały już owoce, co okazuje się w rekordowych sumach z Niemiec, które stoją w tabeli na 3-ciem miejscu i z Rumunii, które stoją na czwartem miejscu. Oba te kraje przewyższają pod względem dochodów Polskę, która w tabeli stoi na miejscu piątem. Istnieje nadzieja, że przez podwojony wysiłek w krajach europejskich i przez ponowne znaczne wpływy z Ameryki dokąd udał się prof. Weizman, jakoteż wskutek pracy dra Mossinsohna w Afryce południowej nastąpi stała zwyżka wpływów na Keren Hajessod.

Stany Zjednoczone 14829, Afryka południowa 6000, Niemcy 5,258, Rumunia 3,708, Polska 2,641, (z tego na okręg warszawski 1,331, krakowski 648, lwowski 541, wileński 119), Holandya 1.081, Anglia 1,000, Czechosłowacya 926, Litwa 552, Argentyna 430, Łotwa 249, Austrya 226, Chile 150, Szwecya 147, Gdańsk 118, Alzacya i Lotaryngia 112, Szwajcarya 98, Palestyna 65, Estonia 40, Finlandya 39, Norwegia 13. Wpływy pojedyńcze 6. Razem 37,700 funtów szt.

Ogólna suma wpływów Keren Hajesod do 31. stycznia 1925 wynosi 1,668,888 funtów szterlingów.

———o-o———

Z NOWYCH WYDAWNICTW.

NOWY ALMANACH O ZAGADNIENIACH SYONIZMU. W związku z różnicą zdań, jaka panuje w sferach syonistycznych w sprawie stosunku do żywiołów niesyonistycznych, wydało w Berlinie szereg wybitnych syonistów z Rosyi i Wschodniej Europy, almanach w języku rosyjskim pn. „Swerszenie". Almanach porusza sprawę współpracy szerokich mas społeczeństwa żydowskiego przy odbudowie Palestyny. Almanach „Swerszenie" stoi na stanowisku, że odbudowa Palestyny jest w dniu dzisiejszym najważniejszym zagadnieniem narodowem. Wolnem tego szerzy ideę konsolidacyi wszystkich tych, którym droga jest żydowska siedziba narodowa w Palestynie uważając odbudowę Palestyny za najważniejsze zadanie obecnej doby. Almanach wychodzi pod redakcyą dr. M. Hindesa.

W almanachu „Swerszenie" umieszczone są artykuły prof. Weizmana, Nahuma Sokołowa, nadrabina prof. Chajesa, Najdicza, dr. M. Hindesa, inż. Nowomiejskiego, Leona Motzkina prof. Kuliszera i innych. Wkrótce almanach ukaże się w tłomaczeniu w kilku językach europejskich.

H. D. NOMBERG.

Wrażenia z Argentyny.

(Ciąg dalszy).

Gdy plemiona ze stanu Gavani, które zamieszkują okolice północno- wschodnie od Buenos- Ajres do Paragwaju są rasy niskiej, a więc bardzo łatwo udało się je wytępić, zasymilować zapomocą związków krwi, zmusić je do niewolniczej pracy czy to w plantacyach cukrowych w Tukumanie albo w kopalniach srebra w Boliwii — nie poddał się ten szczep olbrzymich ludzi, zamieszkujących strony południowe Argentyny. Wszak nie wygasł u nich jeszcze obyczaj, nakazujący zabijania każdej kobiety, przyłapanej na gorącym uczynku z białym...

Rozmaite opowieści krążą o tej Patagonii. A chcę opowiedzieć jedną, która jest bezwzględnie prawdziwą, ponieważ przydarzyła się właśnie podczas mego pobytu w Argentynie.

Są w Argentynie, jak wszędzie zresztą na świecie, właściciele olbrzymich latifundiów, potrzebujący wielkiej ilości roboczych rąk. Pod najrozmaitszymi oszukańczymi pozorami ściąga się tam emigrantów, którym przyrzeka się złote góry, by ich tylko zwabić. Gdy biedne ofiary przybywają na miejsce przeznaczenia, muszą pracować jak niewolnicy. Kontrola centralnego rządu nie sięga tak daleko, a gdy nawet tu i ówdzie dotrze do Buenos Ajres, wiadomość o okropnych warunkach pracy w latyfundiach, przemilcza się ją zwykle... Wszak „latyfundyści" mają nawet i dzisiaj, gdy rządy z rąk „konserwatystów" przeszły do „radykałów", bardzo wielkie wpływy w kraju.

I zdarzyło się więc, że „feonowie" (najemni robotnicy) zastrejkowali. Latyfundyści musieli się poddać, ponieważ nie mieli w danym momencie do dyspozycyi większej ilości wojska.

Ale zwycięstwo „feonów" krótko tylko trwało. Jeden z latyfundystów pojechał do Buenos Ajres, nastraszył rząd alarmem o wybuchu rewolucyi, grożącej ustrojowi społecznemu i uzyskał ekspedycyę pułku konnicy celem stłumienia niebezpiecznej rewolucyi.

Rozstrzelano około 800 robotników, a reszta musiała wrócić do dawnych warunków pracy z okresu przedrewolucyjnego.

Opowiadam tę historyę nie dlatego, by zepsuć opinię argentyńskiej republiki. Wszak przydarzyła się nieraz i innym rządom. Argentyna jest solidną, demokratyczną republiką, może z południowo- amerykańskich nawet najkulturalniejszą. A w nowoczesnej republice rozmaicie bywa, zwłaszcza, jeśli chodzi o okolice tak dalekie, tak bardzo zarzucone jak Patagonia.

A zresztą wysyła się od czasu do czasu specyalne komisye celem zbadania Patagonii. Posady w tych ekspedycyach są bardzo dobrze płatne, a partya radykalna ma dość kandydatów na rządowe posady. I tak zatrudnia się naprzykład cały legion płatnych funkcyonaryuszy przy tępieniu szarańczy, a koloniści nadarmo głowią się, w jaki sposób pozbyć się tych... tępicieli, którzy są czasami gorszą plagą od samej szarańczy. Jest więc rzeczą sprawiedliwą i zupełnie na miejscu, by i ludzie nauki korzystali tu i ówdzie z hojnej szczodrobliwości rządu.

A ekspedycya, którą wysłano podczas mego pobytu w kraju miała zadanie, wybadać, znaleść i przywieść żywcem, o ile to tylko będzie możliwem, — pleziozaura.

Wszystkie gazety karmiły swych czytelników cudami o tych pleziozaurach: Oto gdzieś tam w górach przebywa do dzisiaj jeszcze zwierzyna wielka, jak dom. Nie jest to legenda, gdyż jakiś człowiek miał ją widzieć na własne oczy. Zwierzyna umknęła, aż ziemia się zatrzęsła jakgdyby grom w nią uderzył. Ludzie nauki a między nimi dyrektor zoologicznego ogrodu zaczęli badać tego człowieka, który szczegółowo opisał wszystkie znamiona. Ludzie nauki doszli na podstawie tych zapodań, że to może być tylko ta przedpotopowa zwierzyna, która wymarła wszędzie indziej, na całej kuli ziemskiej, gdzieś około miliona lat temu wstecz, a tylko Argentynie przypadł ten zaszczyt posiadania jeszcze żywego egzemplarza tej bestyi.

Co za tytuł do narodowej sławy!

A gazety przynosiły dzień w dzień długie artykuły i dodawały ilustracyę, tak, że rząd wyasygnował fundusz na ekspedycyę.

Gdym z Argentyny wyjeżdżał z powrotem do Europy, ekspedycya bawiła jeszcze w Patagonii. O rezultatach zaś tej ekspedycyi dowiedziałem się następujących szczegółów:

Żywego pleziozaura nie udało się znaleść, nawet nie natrafiono na żadne ślady tej bestyi w śniegu. Natomiast skonstatowano, że dużo małych górskich jezior wyschło. Wyschły nawet takie jeziora, które zostały umiejscowione na topograficznej karcie i które powinny wedle uczonych zawierać dużo wody. Woda gdzieś się ulotniła, a jeziora są nagie, wyschłe i opuszczone.

Wynika więc z tego ponad wszelką wątpliwość, że pleziozaury, gasząc w tych jeziorach swe pragnienie, piły tak długo, aż wypiły całą wodę z jezior.

I w ten sposób udowodniono, że Argentyna posiada żywe istoty, których reszta kuli ziemskiej od kilku milionów lat już nie widziała.

(Koniec.).

„Etyka chrześciańska" akademików z „Dnia Polskiego"

Znany filozof niemiecki Vaihinger napisał przed laty słynną książkę, którą nazwał „Die Philosophie des „Als Ob". Żyjemy — tłumaczy nam filozof niemiecki — fikcyami, urojeniami, tylko, że bierzemy te fikcye i urojenia za konkretną rzeczywistość...

Otóż, czytając dział akademicki arcychrześcijańskiego i ziemiańskiego „Dnia Polskiego" mogłem się przekonać o słuszności tezy prof. Vaihingera. Przesłanki chrześcijańskiej etyki tłócą się całkiem wyraźnie z konsekwencyami umysłowego i etycznego barbarzyństwa, tak, że dziwić się doprawdy można, w jaki sposób godzą się ze sobą w mózgu referenta działu akademickiego.

Ale udzielmy głosu czcigodnemu pismu, które już niejednokrotnie rywalizowało całkiem skutecznie z zachłannością endecką. Przytoczymy ważniejsze ustępy artykułu:

Propagując i wprowadzając w czyn nasze hasła, kierujemy się etyką chrześcijańską, a zatem dzięki naszej wyższości kulturalnej musimy wywrzeć wpływ na naszych współobywateli nie Polaków i drogą wskazywania i stosowania w państwowem życiu polskiem naszej cywilizacyi, pociągać ich do Narodu Polskiego.

Jednakże inne stanowisko zajmujemy wobec żywiołu żydowskiego. Żydzi zarówno swą etyką, jak i swemi celami imperyalistycznemi (sic) zniewolili nas do odmiennej taktyki. Na hasłem naszym — walka z zakusami żydowskiemi, rozbijającemi duchowy, materyalny i narodowo-państwowy dorobek Polski oraz pozytywna, wytrwała i zorganizowana akcya w kierunku wzbogacenia naszej spuścizny duchowej, unaradawiania i odżydzenia naszych szkół akademickich. Aczkolwiek hasła te, przed 3-ma laty przez nas rzucone, znalazły swój odźwięk w życiu akademickiem, niemniej musimy wytężyć wszystkie siły, by walkę tę raz rozpoczętą, doprowadzić do pomyślnego dla nas końca. Niestety, procent Żydów na naszych uczelniach z roku na rok wzrasta.

A zatem precz z Żydami, czas przestać bawić się w mrzonki kosmopolityczne i niewdzięczną pobłażliwość, czas przeciąć ten wrzód, rozpiejący na naszym organiźmie państwowym. Koledzy! Jeśli zdajecie sobie sprawę z tego groźnego niebezpieczeństwa żydowskiego, jeśli pragniecie dobra was samych i przyszłych pokoleń, nie omieszkacie stanąć po naszej stronie i dla słusznej sprawy podać nam rękę i w parze z nami kłaść podwaliny pod gmach potęgi naszego Narodowego Jutra!

Komentarze zbyteczne. Spustoszenie umysłowe, wywołane bakcylem endecyi przybrało katastrofalne rozmiary. Ale ta dziwna młodzież wmawia w siebie, że kieruje się etyką chrześcijańską. Teza prof. Vaihingera o fikcyach ponad wszelką wątpliwość została zademonstrowaną. Etyka chrześcijańska jest tylko fikcyą, a rzeczywistością jest zoologiczny antysemityzm skąpany w nienawiści, z miłością i jakąkolwiek etyką nic wspólnego nie mający.

Assi.

Ze sportu.

JUTRZENKA—ZWIERZYNIECKI 2:0 (1:0).

Jutrzenka z swym normalnym składzie z rezerwowym Rosenbergiem na lewym łączniku. Zwierzyniecki w komplecie. Od pierwszej chwili przewaga Zwierzynieckiego, który też osiąga zaraz prowadzenie. Jutrzenka mało zgrana, znać brak treningu przez zimę i skutkiem tego przemęczenie. Zwierzyniecki, fizycznie silny, opanowuje zupełnie sytuacye i tylko z powodu nieumiejętności w strzale nie wykorzystuje już w pierwszej połowie cyfrowo swej przewagi. Również i po pauzie góruje Zw. nad Jutrzenką i osiąga drugą bramkę. Sędzia p. Preger. Widzów mało.

MAKKABI—SPARTA 0:0.

Makkabi przystąpiła do pow. zawodów w rezerwowym składzie, bez Heima, Schneidra II i Nebenzahla. Sparta w komplecie. Wyższa technika Makkabi przełamuje odrazu żywiołowe tempo Sparty. W polu zupełna przewaga biało-niebieskich, którzy jednak nie mają odwagi do strzału. Nieliczne wypady Sparty rozbijają się o młodziutkiego Selingera, który już z początkiem sezonu wykazuje bardzo dobrą formę. Atak Makkabi zawsze ruchliwy, otrzymuje silne poparcie dobrze dysponowanej pomocy. W defenzywie dobry Holzmann, mało jednak gra z atakiem i zanadto lekceważy przeciwnika. Obrona nie miała wiele do roboty, również i rezerwowy bramkarz nie miał pola do popisu. Sparta okazała się bardzo groźnym przeciwnikiem. Fizycznie silni gracze, odznaczają się nad zwyczajnym startem do piłki i ciągiem na bramkę. Braki jednak techniczne unicestwiają wszelką akcyę. Sędziował p. Seidner. Widzów około 1.000.

Poprzedziły zawody kombinowanej drużyny Makkabi II i III przeciw Meteorowi, zakończone wygraną tego ostatniego 1:0. Sędzia p. Tislowitz.

WISŁA—PODGÓRZE 10:0.

Mimo bardzo wielkiego zimna i obficie padającego śniegu odbyły się pow. zawody. Wisła w swym normalnym składzie z kilkoma rezerwowymi. Podgórze silnie osłabione, z powodu odejścia kilku graczy. Podgórze, które — jak to chce wspomniany komunikat rozesłany do dzienników — tylko dzięki nieszczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie znalazło się w klasie A, okazało się przeciwnikiem zupełnie słabym, odpowiadającym może słabej krakowskiej klasie C, a wynik sam i sposób gry potwierdza nasze twierdzenie. Wisła robiła z przeciwnikiem co tylko chciała i mogła do woli wynik powiększyć, widocznie jednak obawa zepsucia marki Podgórzowi stanęła temu na przeszkodzie. Z Wisły wyróżniał się nowo pozyskany z C. klasowej Polonii Bajorek, który zapowiada się na pierwszorzędnego gracza. Sędzia p. Zieniański. Widzów około 200 przybyło z niedoszłych lo skutku zawodów Cracovii.

* * *

Niedzielna niepogoda nie sprzyjała również i zagranicą imprezom sportowym, które też ograniczyły się z tego powodu do spotkań przyjacielskich lub nawet zupełnie zostały odwołane.

Na pierwszy plan wysuwają się zawody o mistrzostwo Europy w jeździe szybkiej na lodzie w Oslo. Pierwsze miejsce zajęła Finlandya przez swego łyżwiarza Thunberga, który na cztery dyscypliny osiągnął 3 pierwsze miejsca w rekordowych czasach. Również i w czwartej dyscyplinie zajęli pierwsze miejsec Finlandczycy.

500 m. Thunberg 44.7.—, 5.000 m. Thunberg 8,43.3.—, 1,,500 m. Thunberg 2, 23.—.—, 10,000 m. Bietele 18,01.5.—.

We Wiedniu zawody międzymiastowe w hockeyu na lodzie Praga—Wiedeń. Wynik nierostrzygnięty, 1:1 (1:0, 0.1, 0:0) odpowiadał zupełnie faktycznemu stosunkowi sił. Zawody odbyły się po raz pierwszy wieczorem przy świetle. Widzów 15.000.

Zawody fotbalowe zostały skutkiem wielkiego zimna odwołane.

W Niemczech stanowiły atrakcyę zawody o puhar związkowy między Niemcami półn. a połud. Obie drużyny grały nader ofiarnie a wynik spotkania był niepewnym do ostatecznej chwili. Zwycięstwo przypadło Niemcom płn. 2:1 (0:0). Widzów 25.000.

WNorymbergii z trudem uporał się mistrz niemiecki IFC. z Stuttgarter Kickers 1:0, we Frankfurcie bije Sportverein wiesbadeński Spv. 2:1; we Fürtcie zaś Spv. odprawia Würzburg 7:0.

W Budapeszcie tylko spotkania przyjacielskie MTK—Uniwersytet 2:0 ;FTC—Zuglo 3:3; UTE HL Kör 1:1; Vasas—Nemzeti 2:1; Kispesti—BTC. 1:0; Vivo—Terekvös 0:0.

W Czechach również zawody przyjacielskie. W Pradze DFC. pokonuje wysoko CACK—Winohrady 6:0; Slavia—Liben 5:2; Sparta—Sturm (Graz) 5:1; Victoria Žižkov—Meteor VIII. 4:0; Union Žižkov—Cechie Karlin 6:1.

W Pardubicach ulega Kolin miejscowemu klubowi 4:1, berneńskie Židenice biją silny robotniczy klub Trebitsch 4:3.

W ogólności ruch sportowy bardzo słaby; wszędzie przygotowania do wielkiego sezonu wiosennego, który prawdopodobnie już międzynarodowemi zawodami rozpocznie się w najbliższym tygodniu.

* * *

ŻKS. Makkabi komunikuje, iż legitymacye członkowskie, jakoteż zniżki do teatrów i kin wydaje stale w poniedziałki i środy od godz. 7—8 wiecz. w lokalu firmy Spart, Pijarska 8. Legitymacye członkowskie upoważniają do nabywania biletów na zawody sportowe po cenach zniżonych. — Zebranie wszystkich kierowników sekcyi celem omówienia pewnych technicznych spraw odbędzie się w sobotę dn. 27 bm. o godz. 4'30 popoł. na boisku.

Z teatru im. J. Słowackiego

„Szklana Góra" baśń w 3 aktach (6 odsłonach). Z. Sarneckiego. Reżyser: Ant. Piekarski.

Nie byłem na „premierze", dlatego też nie wiem, jaka była publiczność premierowa, ale na trzeciem przedstawieniu widziałem dużo młodych dzieci w towarzystwie już nieco starszych dzieci o siwych czuprynach. Miłą więc wielce była widownia, którą tu i ówdzie przepełniał jasny, wesoły, beztroski śmiech. Siedziałem w towarzystwie starszego dziecka o lekko siwiejących już włosach i myślałem o sprawach dalekich, odległych i na pozór z akcyą, rozgrywającą się na scenie, w żadnym nie pozostających związku.

Dlaczego człowiek na starość dziecinieje? Czy nie tkwi w tem jakaś głębsza mądrość? Jest się bowiem tak długo dzieckiem, dopóki się wierzy w konkretność bajki, w rzeczywistość marzenia. A na starość bajka staje się znowu jakąś cudowną opowieścią, nabiera znowu swój baśniowy wyraz, tracąc wyrazistość konturów, ostrość linii. Pauzę między dzieciństwem a starością wypełnia głośna wrzawa bitewna, okropna walka o liczmany sławy, majątku, miłości.

Ale na scenie wykrzykiwał p. Kustowski jako Mateusz Piecuch swoje sakramentalne: Ej, Jej, p. Mazarekówna obudziła swoją urodę, p. Socha demonstrował swoje demonologiczne uzdolnienia, a Wyrwidęby i Waligóry rywalizowali ze straszliwym smokiem fantastyczną groteskowością kształtów — a ten nieustanny ruch, rwetes, bicie dzwonów, rycerskie śpiewy wyrwały mnie z zaczarowanego kręgu mych rozmyślań. Przypomniałem sobie, że siedzę w teatrze by być nieszczęsnym pośrednikiem między czytelnikiem a teatrem. Wypłynęły więc na powierzchnię świadomości znowu formułki i zaczęły ze sobą wojnę prowadzić. Teatr jako iluzya wyklucza teatr jako konstrukcyę. A możeby pogodzić obie te formułki i nazwać teatr konstrukcyą iluzyi?

Znowu się gubię w refleksyach, a tu trzeba „rozstrzygnąć", czy baśń można w dzisiejszym teatrze inscenizować? Czy dzisiejszy aktor, wychowany w naturalistycznej szkole, potrafi się wżyć w cudowny świat, zaludniony potworami, smokami i dziwożonami?

Nie, „Szklana Góra" nie jest właściwie baśnią. Brak jej prymitywności tonu, szczerości uczucia, bezpośredniości marzenia. Jest w dodatku obarczona tendencyą polityczno- filozoficzno- dydaktyczną. Czyż dziwić się będziemy, że teatr nie wyczarował z niej prawdziwej baśni? Że aktorzy grali sztywno, wyglądali jak maryonetki? Bo czyż można żądać od p. Mazarekównej, która jest przedewszystkiem ładną, by zdobyła się na szczery patos walki z szatanem? Albo od p. Kułakowskiego, by uwierzył, że jest królem Świtem, że mu porwano jedynaczkę królewnę Różolicą? Albo od p. Burnatowicza, że jest baśniowym Parsyfalem wyzwalającym swym pocałunkiem uśpioną królewną. Albo — ale pocóż wyliczyć wszystkich artystów, z których może jeden kotek był szczerym i bezpośrednim artystą, chociażby dlatego, że najmniej mówił i tylko ogonem wymachiwał.

Może tylko dekoracye p. Krassowskiego miały charakter bajki. Robity przynajmniej takie wrażenie, że biorą baśń tę na seryo, że wierzą w konkretną rzeczywistość bajki. Chociaż smok był zanadto komiczny i sztuczny, ale natomiast taniec czarownic i śpiew Balladyny były bardzo ładne i wszystkim dzieciakom się bardzo podobały.

Należałoby tylko jaknajprędzej przesunąć „Szklaną Górę" na popołudniowe przedstawienia dla dzieci. A można też poprosić o znaczne skreślenia p. Piekarskiego, który ma predylekcyę ku monumentalnemu pokazowi pozy. Tej to predylekcyi zawdzięczamy „Kościuszkę", „Krzyżaków" a teraz wznowienie „Szklanej Góry". Wszystkie te wznowienia były — pretensyonalne i dlatego się nie udały. No, ale czekamy na „Juliusza Cesara", którego ma nam zaprezentować p. Trzciński.

M. K.

KRONIKA.

Kraków, 25 lutego.

— **GENERALNY DYREKTOR POCZT I TELEGRAFÓW W KRAKOWIE.** Wczoraj o godzinie 6.20 rano przyjechał do Krakowa w sprawach urzędowych generalny dyrektor poczt i telegrafów Jan Moszczyński w towarzystwie inspektora technicznego Józefa Żółkowskiego i naczelnika wydziału Maryana Pajora. Na dworcu kolejowym powitali generalnego dyrektora Moszczyńskiego prezes tutejszej dyrekcyi poczt i telegrafów dr Jarszyński wraz z naczelnikiem zarządu technicznego st. radcą inż. Kozubkiem i dyrektorem urzędu pocztowego Kraków 2. Walczewskim, delegowany przez wojewodę krakowskiego starosta Stańkowski, dyrektor policyi dr. Styczeń i komendant policyi państw. nadkom. Maruniak.

Przedpołudniem złożył p. Moszczyński wizytę wojewodzie Kowalikowskiemu i naczelnikowi władz państwowych, poczem zwiedzał biura dyrekcyi poczt przy ul. Warszawskiej. Następnie przyjął p. generalny dyrektor wojewodę Kowalikowskiego i naczelników tut. władz państwowych, a od godz. 12 do 14 przyjmował interesentów oraz delegacye Izby handlowej i stowarzyszeń kupieckich. Popołudniu zwiedził p. Moszczyński radiostacyę na Dębnikach i złożył wizyty wybitnym osobistościom miasta. Wieczorem wziął p. Moszczyński udział w wydanym na jego cześć przez Izbę handlową i przemysłową obiedzie.

Generalny dyrektor poczt i telegrafów zabawi w naszem mieście jeszcze przez dziś. W programie dnia dzisiejszego jest wizytacya urzędów pocztowych Nr. 1 (główna poczta) i Nr 2 (dworzec). W nocy dyr. Moszczyński wyjedzie z Krakowa.

— **Z BIBLIOTEKI I CZYTELNI „EZRA“.** W niedzielę, dnia 22 bm. odbyło się pod przewodnictwem dra L. Fischlowitza X. Walne zgromadzenie biblioteki i czytelni publicznej „Ezra“. Po sprawozdaniu dokonano wyboru ośmiu członków nowego wydziału. Wybrani zostali pp. S. Brandsdorfer, dr I. Grünstein, I. Laufer, L. Rosner, A. Selinger, dr. M. Spiegel, I. Stern i N. Weitz. Na wniosek p. dra Hilfsteina uchwalono votum zaufania dla ustępującego wydziału.

— **Z KOMISYI PRAWNO-SKARBOWEJ RADY PRZYBOCZNEJ.** Dnia 23 bm. wieczorem odbyło się w magistracie posiedzenie komisyi prawno-skorbowej Rady przybocznej pod przewodnictwem komisarza rządu dra Wawrauscha i w obecności wiceprezydentów Rollego i Wielgusa. Wiceprezydent Wielgus w szczegółowym referacie przedstawił sprawę budowy projektowanej przez sejmik pińczowski wąskotorowej dojazdowej kolejki Pińczów—Kraków. Ze względów aprowizacyjnych tak dla Krakowa jak Katowic i Górnego Śląska wybudowanie tej arteryi komunikacyjnej byłoby bardzo pożądane. Obecnie jest już uruchomiona kolejka z Pińczowa do Wiślicy, wybudowany a nie uruchomiony jeszcze jest dalszy ciąg linii od Wiślicy do Kazimierzy, od Kazimierzy do Posądzy toru jeszcze niema, natomiast od Posądzy do Kocmyrzowa kolejka jest wybudowana. Wobec tego, że udział Krakowa w przyczynieniu się do ukończenia budowy kolejki opieraćby się musiał na pożyczce w wysokości 250.000 zł., a jak z dotychczasowych pertraktacyi okazało się, niema gwarancyi długoterminowości tej pożyczki z Banku Polskiego oraz z innych względów, wiceprezydent Wielgus postawił wniosek, aby dla gruntownego rozważenia tej sprawy wybrać ściślejszą komisyę, złożoną z radców Nycza, posła Tabączyńskiego, prezesa Izby handlowej Epsteina, senatora Adelmana i dra Rowińskiego. — Wniosek przyjęto, przyczem ze stanowiska fachowo—kolejowego, zabierali głos radca Nycz, pos. Tabaczyński, a nadto prez. Epstein i wiceprez. Rolle.

Z kolei dyr. Krzyżanowski referował działy budżetu miejskiego: I. (Zarząd główny), III. (opodatkowanie i opłaty gminne), IV. (Zarząd długu miejskiego), dział XIII. (sprawy wojskowe), dział XIV. (różne). dział V. (bezp. publiczne), dział VIII (zarząd targowy).

Przy poszczególnych działach budżetu wywiązała się dyskusya; po wyjaśnieniach dyr. Krzyżanowskiego wiceprez. Rollego, wiceprez, dra Wielgusa i radcy Przeorskiego Rada przyjęła do wiadomości powyższe działy budżetu.

— **KRAKÓW W CYFRACH W GRUDNIU 1924 ROKU.** W ciągu miesiąca grudnia 1924 r. zawarto w Krakowie 112 małżeństw (w listopadzie 212), w tem chrześcijańskich 73 (184), żydowskich 39 (28); urodziło się żywo dzieci 398 (375), ślubnych 317 (305), nieślubnych 81 70), w tem z małżeństw żydowskich rytualnych 22 (23). Wśród żywo urodzonych było chłopców 197 (183), a dziewcząt 201 (192) Nieżywo przyszło na świat dzieci 18 (24). W tym samym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 287 (284) — miejscowych 197 (190), obcych 90 (94). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 152 (145). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę (40), nowotwory (27) i choroby organiczne serca (25). Wśród zmarłych było chrześcijan 249 (w listopadzie 227), a Żydów 38 (57),

Zachorowań zakaźnych zgłoszono w grudniu ub. roku 140 (w listopadzie 231), z czego na chorych leczonych w szpitalach przypada 86 (106). Wśród ogółu chorych na choroby zakaźne pochodziło z poza Krakowa 22 (56). Z chorób zakaźnych najwięcej przypada na szkarlatynę (53), odrę (26) i dur brzuszny (22).

W ciągu miesiąca grudnia ub. r. zmieniło właściciela realności 54 (w listopadzie 52), a to przez kontrakt kupna 34 (46), przez inne kontrakty 5 (3), a przez śmierć właściciela 15 (3). Przeważna część tranzakcyj miała za przedmiot grunt 25, a potem części domu (12). Najwięcej zmian w posiadaniu realności zaszło w dzielnicy XVII (11), i XXII (7), a w innych dzielnicach po 2 do 4.

— **OFICYALNY KOMUNIKAT W SPRAWIE AFERY W POLICYI.** Z Ekspozytury urzędu śledczego otrzymaliśmy wczoraj następujący komunikat: „Dnia 17 bm. wdrożono śledztwo przeciw wywiadowcom tutejszej E. U. S. Buryle i Szulcowi za zatajenie dokonanej u kupca H. Finkelsteina rewizyi i przekupstwo. Z chwilą ujawnienia tych nadużyć przez policyjne władze zwierzchnie bezzwłocznie wszczęto dochodzenia w porozumieniu się z prokuraturą przy sądzie okręgowym karnym. Ze względów zasadniczych oraz ucieczkę współwinnych Grünfelda i Neufelda, z których pierwszy na żądanie EUS w Krakowie został aresztowany przez policyę stanisławowską i odstawiony będzie do Krakowa, wcześniejsze zawiadomienie prasy ujemnie wpłynąćby mogło na tok nieukończonego jeszcze śledztwa. Wmieszanego w tę sprawę pokom. Kozubowskiego zawieszono w czynnościach służbowych; aresztowanie Buryły nastąpiło na zarządzenie prokuratury“.

— **FALSYFIKAT BILETU 5-ZŁOTOWEGO** emisyi II. wykonany jest na papierze zwyczajnym bibulastym w dotknięciu szorstkim. Na stronie przedniej linie bronzowe tła są grubsze i przerywane. Wizerunek ks. Józefa Poniatowskiego wskutek niewłaściwego cieniowania twarzy włosów i użycia odmiennej farby utrzymany jest w kolorze brudno-szarym. Druk w tekście i podpisy zalane w kolorze brudno fioletowym, na bilecie zaś autentycznym druk ten jest koloru ciemno-granatowego. Numeracya cyfry odmienna w kolorze brudno-szarym, podczas gdy na bilecie autentycznym cyfry te są koloru czysto czarnego. W oznaczeniu seryi po literach EM na bilecie autentycznym znajduje się kropka, na falsyfikacie zaś kropki tej niema. Falsyfikat łatwy jest do rozpoznania.

— **SZAJKA FAŁSZERZY 50-GROSZÓWEK.** Od dłuższego czasu pojawiały się na terenie miasta Krakowa i okolicy a w szczególności na placach targowych pomiędzy ludnością wiejską fałszywe 50-groszówki. W toku dochodzeń organa policyi wpadły na trop i wykryły w Modlniczce pod Krakowem tajną fabrykę bilonu 50 gr., które puszczono już w obieg, zaś udaremniono rozpoczętą już fabrykacyę 2 zł, przyczem zakwestyonowano kompletne laboratoryum tej fabryki.

Aresztowano Czesława Burka (lat 22) i Józefa Kultana (lat 56), zamieszkałych w Modlniczce jako głównych sprawców fałszerstwa, oraz Karolinę Burek (lat 56) matkę Czesława, za puszczanie w obieg fałszywych 50-groszówek. Wszystkich odstawiono do sądu okręgowego karnego w Krakowie.

— **ŚMIERĆ ZŁODZIEJA NA DACHU WAGONU KOLEJOWEGO.** Wczoraj nad ranem zauważono na stacyi Podgórze--Płaszów zwisającego z dachu pociągu zakopiańskiego mężczyznę w mundurze wojskowym, zbroczonego obficie krwią. Po ściągnięciu go z dachu, stwierdzono, że mężczyzna ów ma w strzaszny sposób rozbitą głowę. Konduktor tego pociągu rozpoznał w nim osobnika, który na przestrzeni między Swoszowicami a Bonarką skradł pewnej pani walizę. Konduktor zdołał skradzioną walizę odebrać, złodziej jednak ukrył się tak, że mimo skrupulatnego przeszukania pociągu nie można go było odnaleźć. Złodziej ukrył się na dachu i nie zauważył mostu przerzuconego nad drogą, prowadzącą do fabryki cementu Libana. Ścigany opryszek uderzył niebacznie głową o most, tracąc momentalnie przytomność. Rannego i bezprzytomnego opryszka zabrała karetka wojskowa do szpitala załogi, w drodze jednak opryszek zmarł.

Identyczności jego dotychczas nie stwierdzono.

— **DWA POŻARY NA KAZIMIERZU.** W poniedziałek w nocy wybuchł pożar w olejarni Józefa

Zasadnicza reorganizacya służby kolejowej na terenie dyrekcyi krakowskiej

W najbliższym czasie przeprowadzona zostanie reorganizacya służby kolejowej na terenie dyrekcyi krakowskiej. Reorganizacya polegać będzie na wydzieleniu szeregu agend z dyrekcyi kolei i przeniesieniu ich na t. zw. oddziały kolejowe, które według zakresu działania podzielone zostaną na oddziały ruchowe (eksploatacyjne), budowlane i przewozowe. W okręgu dyrekcyi krakowskiej utworzone będą trzy oddziały ruchowe (Kraków—Bielsko i Nowy Sącz), tyleż oddziałów parowozowych, a 5 oddziałów budowlanych (Kraków, Tarnów, Jasło ,Nowy Sącz i Bielsko).

Wszystkie oddziały będą równorzędne, otrzymają szeroką autonomię i będą odpowiadać za całokształt czynności w granicach swoich okręgów. Naczelnikowi wydziału ruchowego podlegać będą wszyscy urzędnicy, personal pomocniczy oraz robotnicy zatrudnieni w służbie ruchu łącznie ze stacyjnym personalem telegrafu i telefonu oraz personalem konduktorskim. Nadto naczelnikowi podlegać będą wszyscy urzędnicy, personel pomocniczy i robotnicy, zajęci w służbie ekspedycyjnej, oraz kontrolerzy ruchu i przewozów. Zakres działania oddziałów ruchowych obejmie nadzór nad prawidłowym biegiem pociągów, regulowanie ich biegu, zaprowadzanie pociągów gospodarczych, dbanie o szybki obrót wagonów i parowozów, szkolenie, oraz egzaminowanie personalu i td. .Z chwilą wprowadzenia nowej organizacyi kolejowej znikną dotychczasowe stałe pociągi towarowe, a o nowej komunikacyi ciężarowej odnośnie do potrzeb gospodarczych decydować będą również naczelnicy oddziałów za pośrednictwem t. zw. dyspozytorów.

Wprowadzenie oddziałów ruchowych nastąpi z końcem sierpnia br., zaś pozostałych dwóch działów już w miesiącu maju br.

Sprawca mordu zr. 1918 skazany na 8 lat ciężk. więzienia

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym przeciw Karolowi Rytterowi, oskarżonemu o morderstwo rabunkowe, popełnione w roku 1918 na dwóch braciach Gletzerach, między Jaworznem a Szczakową, trybunał przesłuchał dalszych świadków Następnie złożyli orzeczenie znawcy lekarze, którzy stwierdzili, że jeden z zamordowanych odniósł 4 rany, a drugi jedną ranę.

Po przemówieniach prokuratora Gniewosza, zastępcy poszkodowanych adw. dra Abrahamera i obrońcy dra Rolanowskiego sędziowie przysięgli odbyli naradę, poczem ogłosili werdykt, uznający Ryttera 8 głosami przeciw 4 glosom winnym zbrodni morderstwa. Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał Ryttera na 8 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Rytter pozostaje w areszcie od sierpnia 1924 r.

Wachtla przy ul. Józefa l. 42. Ogień strawił ścianę koło pieca, sufit i dach, a nadto w przyległym sklepie korzennym Horowitzowej część sufitu. Towar we wspomnianym sklepie uratowano. Straż pożarna ogień ugasiła. Pożar powstał prawdopodobnie od rupieci znajdujących się koło pieca.

Również wybuchł pożar wczoraj o godz. 6-ej rano w domu przy ul. Krakowskiej l. 23 w mieszkaniu niejakiej Lernerowej. Ogień powstał od wadliwie zabezpieczonego (deską) komina, który musiano rozwalić i rozebrać część sufitu w przyległem mieszkaniu, aby przeszkodzić szerzeniu się ognia. Po dłuższej akcyi straż pożarna ogień ugasiła. Szkody w obu wypadkach na razie nie ustalono.

— **SPADŁ Z PIĘTRA.** W nocy z dnia 23—24 bm. znaleziono w podwórzu domu pod l. 3 przy pl. Maryackim bezprzytomnego i poranionego Tomasza Sikorę, zamieszkałego w tym samym domu. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza. Przeprowadzone przez organa policyi dochodzenia wykazały, że zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek. Sikora, który przyszedł do przytomności, nie umie wyjaśnić w jaki sposób spadł z ganku I. piętra.

— **NA RZECZ KOLONII RABCZAŃSKIEJ** dla Izr. dziatwy szkolnej oraz staraniem Czytelni Towarzyskiej odbędzie się dnia 22 marca br. w Salach Starego Tetaru w miejsce odroczonej zabawy, Wiosenny Raut kostyumowy. Sprzedane bilety zachowują ważność. Dalsza sprzedaż biletów i wydawanie zaproszeń jak dotychczas.

— **POPOŁUDNIOWE DANCINGI „JUTRZENKI“** odbywać się będą w sali Starego Teatru także we wszystkie niedziele w miesiącu marcu tj. dnia 1, 8, 15, 22 i 29. Początek o godz. 3'30, koniec o godz 7-ej. Wstęp od osoby zł 4.—, dla akademików zł 2.—

— **TOWARZYSTWO „NASZE DZIECI“** urządza w sobotę dnia 28 lutego br. w sali Towarzystwa Lekarskiego, Radziwiłłowska 4, raut taneczny. Zaproszenia wydaje p. dr Paulina Wasserberg, Grodzka 48.

— **DZIŚ WE ŚRODĘ** dnia 25 bm. o godz. 7'30 próba żyd. Tow. muz. „Szir“. — Koniecznem jest, by wszyscy członkowie i miłośnicy stawili się punktualnie.

— **„MERKAZ-HACEIRIM“**, (Krakowska 41) w środę dnia 25 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się odczyt p. Pinelesa na temat „Nasza dwujęzykowa literatura“.

— **WSCHODNIE GODY**: 28. II. 1925. Sobotnia impreza „Przedświtu“ w Starym Teatrze zapowiada się interesująco. Cały szereg efektownych kostyumów które zgłoszono dotąd w komitecie, stanowił będzie żywą dekoracyę sal, którą uzupełni umiejętna dłoń artysty. Pomysłowe inowacye ożywią zabawę, wnosząc wśród uczestników szampański humor i niewymuszoną wesołość. W produkcyach tanecznych weźmie udział balet z pp. Ciesielskimi i Martówną na czele. Dwie muzyki i Jazzband „Makkabi“, tylekroć chlubnie wyróżniany, przygrywać będą naprzemian przez całą noc. Cenne nagrody ufundowały dotąd nast. firmy: **A. Eder** (Floryańska 6), **Leserkiewicz i Ska** (pl. Szczepański 2), **S. Spira** (Grodzka 4) i in., nadto z fundacyi „Przedświtu“ — złoty sygnet za najpomysłowszy kostyum męski.

Lista zaproszeniowa została wczoraj wieczór z przyczyn natury technicznej zamknięta, wobec czego żadnych zgłoszeń już się nie uwzględnia.

— **„ORYENTALNA“.** Dziś we środę ostatnie posiedzenie pełnego Komitetu w Klubie towarzyskim „Tel-Awiw“ przy ul. Stradom 13, of. I. p. Początek o godz. 6-ej wieczorem.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś drugie przedstawienie „Szklanej góry“ dla dzieci o 5'30 popoł. Barwna baśń Sarneckiego, przyjęta przez krytykę z godnem uznaniem dla świetnej reżyseryi i stylowej wystawy, zapełniła na czterech pierwszych spektaklach widownię liczną rzeszą zarówno starszych jak młodocianych widzów. „Szklana góra“ powtórzoną będzie o zwykłej porze w piątek wieczór.

— **PREMIERA W BAGATELI.** Zapowiedziana na dzień dzisiejszy środę 25 bm. premiera nadzwyczaj interesującej, efektownej sztuki Karola Merc „Taniec o północy“ wywołała żywe zainaeresowanie wśród szerokich sfer publiczności teatralnej. Sztukę osnutą na tle wypadków z życia paryskich sfer finansowo giełdziarskich przygotował reżysersko p. Henryk Barwiński, który zarazem odtwarza jedną z głównych ról w sztuce. Główną postać niewieścią kreuje p. Iza Kozłowska. Rolę ministra i jego sekretarza grają pp. Kwiatkowski i Stępowski. Inne role objęli pp. Miedzińska, Osuchowska, Romowicz, Fertner, Ścibor, Wysocki ,Rawicz i Halewicz.

— **OPERETKA NOWOŚCI RAJSKA.** Jak to było do przewidzenia, „Perły Kleopatry“ ogólnie się podobały, zdobywając palmę pierwszeństwa przed „Hrabiną Maricą“. Muzyka wartościowa, libretto nie banalne jak przeważnie w operetkach a wystawa prawdziwie europejska. Operetce tej można rokować bardzo długie powodzenie. Tryumfy w niej święcą pp. Kramerówna, Wawrzkowicz, Cybulski, Chrzanowski, Rewski i Czerniawska. W niedzielę pop. po raz ostatni „Hrabina Marica“.

— **KONCERT SELMY HALBAN—KURZ,** najsłynniejszej śpiewaczki koloraturowej, odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, 1 marca br. Większa część biletów została już rozsprzedana.

— **ZYGMUNT DYGAT,** świetny pianista, który od szeregu lat mieszka w Paryżu i koncertami swymi zagranicą zdobył sobie wyjątkowe uznanie, przybywa do Polski i da się słyszeć w Krakowie, we środę, 4 marca br. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Szklana góra“.
Czwartek: „Ludka“

BAGATELA

Środa: „Taniec o północy“.
Czwartek: „Taniec o północy“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“

Środa: „Perły Kleopatry“.
Czwartek: „Perły Kleopatry“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

Warszawa: „Na rozkaz Pompadour“. Egzotyczny dramat w 7-miu aktach z Lyą Marą w roli głównej.
UCIECHA: „Dama od Maksyma“. Pikantna komedya w 8 aktach.
NOWOŚCI: „Szał pustyni“. Egzotyczny dramat z H. Valentino w roli głównej.
WANDA: „Pojedynek w przestworzu“. (Latające trumny). Senzacyjny dramat w 6-ciu aktach.
SZTUKA: „Rosita“. Dramat w 2 seryach i 10 aktach z Mary Pickford w roli głównej.
REDUTA: „Vindicta“. Dramat wytw. Gaumonta z Carpentier, Biscot i Maudie w roli głównej.

Repertuar radiowy na dziś

Środa, 25 lutego.

Wiedeń, (fala 530) godz. 11—12'50 i 16'10—18 koncerty; 18'10 koncert kameralny; w programie utwory Brahmsma; 20 sztuka ludowa „Muttersorge“ Hawela.

Monachium (485) godz. 16'30—17'30 muzyka do tańca; 20 wstęp Tristana (Wagner) i Nibelungi (Hebbel).

Monastyr (480) godz. 20 wieczór pieśni.

Lipsk (396) 16'30—18. Bajki dla dzieci; 20'15 koncert orkiestry wojskowej.

Berlin (505) godz. 16'30—18 muzyka do tańca; 20'30 program muzykalno-wokalny.

Wrocław (418) godz. 17—18 muzyka do tańca.

Frankfurt (470) godz. 16'30—17'30 godzina dla dzieci; 17'30—19 koncert popołudniowy; 19'30—20 wykład z historyi muzyki: „Następcy Bacha i Händla“.

Zurych (515) godz. 18'15 bajki dla dzieci; 20'15 program zapustny.

Praga (1160) godz. koncert; 20—22 opera i operetka.

Paryż 1780) godz. 13'30 orkiestra cygańska; 17'45 i 2 2koncerty. Wieża Eiffel (2600) 19—19'55 koncert.

KUPON Nr. 9
dla konkursu „ŁAMIGŁÓWKI“
Nowego Dziennika.

Z kraju.

W SPRAWIE PRACOWNIKÓW KONTRAKTOWYCH. Prezydyum Rady Ministrów zmieniło dotychczasowe przepisy normujące rozwiązywanie przez urzędy stosunku służbowego z urzędnikami kontraktowymi. Pracownicy kontraktowi po przyjęciu ich do urzędu, w ciągu miesiąca pozostawać będą na służbie próbnej, w czasie której rozwiązanie umowy ustalającej warunki pracy może nastąpić w każdym czasie bez uprzedniego wypowiedzenia i odszkodowania. Po upływie miesiąca władze stosować będą trzy miesięczny termin wypowiedzenia.

STABILIZACYA URZĘDNIKÓW. W sferach urzędniczych krążą wiadomości, że projektowana przez rząd stabilizacya pracowników państwowych ustalona na I-go kwietnia br. ma być znów z nieznanych przyczyn odroczona.

ZE ŚWIATA.

Dr. Mayo wykrył bakcyla czkawki

Drowie Mayo i Rosenow, właściciele kliniki w Rochester (Minnesota) zapewniają, iż po dłuższych badaniach wykryli przyczyny trapiącej ludzi czkawki chronicznej. Ma to być bakcyl, przeciwko któremu stosują wynalezioną przez siebie surowicę, otrzymywaną od koni. Doświadczenia robiono na królikach, świnkach morskich i szczurach. Zwierzątko, którym szczepiono „streptokoki“ czyli zarazki czkawki ludzkiej dostawały objawów gwałtownych, które je z nóg zwalały. Po zastrzyknięciu preparatu osiąganego z koni, twory te znowu powracały do zdrowia i przypadłości pozbywały się na zawsze.

SKÓRA BANDYTY DO SPRZEDANIA Z WOLNEJ RĘKI. Policya francuzka w Tunisie po długich pościgach schwytała bardzo niebezpiecznego bandytę nazwiskiem Larthe. Zbrodniarz wiedząc, że za liczne morderstwa poniesie karę śmierci, obmyślił spekulacyę, która jak sądzi przyniesie mu poważniejszą sumę. Za co przed egzekucyą będzie sobie mógł użyć. Postanowił drogo sprzedać własną skórę. Która nabywca będzie mógł zedrzeć po jego śmierci. Skóra bandyty jest istotnie niezwykła. On sam z dumą nazywa siebie chodzącą galeryą obrazów. Na całem ciele ma tatuowane w kolorach przeróżne obrazy i portrety. Jest tam i były prezydent Francyi Poincare i słynna śpiewaczka Yvette Guilbert, sławny światowej bokser Dampsey, Gabryel d'Annunzio i inni. Mimo to wszystko amator na skórę Larthe nie zgłasza się, termin zaś egzekucyi zbliża się i wypada dnie w połowie marca.

AKCYA PETLURY W RUMUNII. Ataman Petlura uzyskał rzekomo zezwolenie rządu rumuńskiego na reorganizacyę resztek b. wojsk. ukraińskich, których część schroniła się na terytoryum Rumunii. Reorganizacya tej armii ma pozostawać w związku ze spodziewaną rzekomo inwazyą Rosyi sowieckiej na Besarabię.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Dalsze ustępstwa dla kapitału prywatnego w Rosyi

„Ekonomiczeskaja Żizń“ ogłasza tezy, dotyczące zasadniczych zagadnień polityki handlowej wniesione do prezydyum najwyższej rady gospodarstwa ludowego. Stwierdzają one podwyższenie produkcyi w pierwszym kwartale roku gospodarczego 1924-25 o 43 proc. w stosunku do czwartego kwartału roku ubiegłego przy jednoczesnem zmniejszeniu się popytu wśród konsumentów. Obniżenie się popytu obserwować można przedewszystkiem na rynku włościańskim. Przyczyny tego stanu rzeczy mają charakter bądź stały, bądź przejściowy. Do pierwszych należy nieurodzaj, do drugich niepomyślny stan zasiewów ozimych, hamujący wypuszczenie na rynek produkcyi zbożowej oraz złe drogi i ciepła. Ze względu jednakże na wysoki poziom cen zbożowych i zwiększony zbiór produktów technicznych i zwierzęcych należy oczekiwać, iż rynek włościański będzie w stanie skonsumować produkcyę przemysłową, która w danej chwili została osłabiona.

Obecny aparat handlowy nie rozporządza dostatecznemi środkami obrotowemi, aby zapewnić należytą konsumpcyę, niezbędną dla normalnych prac w przemyśle. Aparat handlowy kooperatyw nie jest w stanie zarówno ze względu na zapasy środków obrotowych, jak i na możliwości organizacyjne, objąć całości rynek i dostarczać nań powiększoną produkcję przemysłową. Celem rozszerzenia i przyspieszenia obrotu towarów niezbędne jest zużytkowanie w handlu kapitałów prywatnych przez postawienie go w normalne warunki działalności handlowej. W szcze-

pólności zerwać należy z dotychczasowym systemem sprzedawania kupcom prywatnym towaru za gotówkę oraz złagodzić śrubę podatkową w handlu prywatnym.

FINANSE

PROWIZORYUM BUDŻETOWE na marzec i kwiecień 1925 roku. Mimo wzmożonej intensywności prac Komisyi Budżetowej Sejmu, rozpatrującej preliminarz budżetowy na rok 1925 przyspieszonym trybem, nie można liczyć na wejście w życie ustawy o budżecie państwowym przed upływem kwietnia br.

Wobec tego Minister Skarbu wniósł do Sejmu przyjęty dn. 18 bm. przez Radę Ministrów projekt ustawy o prowizoryum budżetowem na czas od 1-go marca do 30 kwietnia 1925 r.

Projekt ten ma na celu zapewnienie podstawy prawnej gospodarce państwowej na zasadach analogicznych do obowiązujących obecnie przepisów ustawy o prowizoryum budżetowem na czas od 1 stycznia do 28 lutego 1925 r. Granicę wydatków państwowych według wniesionego przez Min. Skarbu prowizoryum stanowić będzie od 1 marca do 30 kwietnia 1925 r. jedna szósta część kredytów, objętych budżetem państwowym na rok 1924.

W ten sposób umożliwione będzie zaspokojenie konieczności państwowych bez przesądzania wyników prac Izb Prawodawczych nad budżetem na rok 1925 i ewentualnego zmniejszenia przez nie preliminowanych na rok 1925 kredytów.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 24 lutego.

Na giełdzie akcyj tendencya słabsza, jednak Ziemski B. Kredyt. i Trzebinia mydło cokolwiek mocniejsze.

Waluty: N. Jork 5. 20 i jedna czwarta, Paryż 27.30, Wiedeń 7.32 i pół do 7.33 i jedna czwarta, Amsterdam 207.50, Bruksela 26.30.

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	24 II.	23 II.
Polski Bank Przem. I-VII	0·41	0·41—0·42
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	0·32	0·34
Ziemski Bank Kredyt.	0·17—0·18	0·07—0·09
Powszechny Bank Kred.	0·08	0·16
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	11·75	11·75—11·90
Polskie Tow. Handl.	0·40—0·41	0·41—0·42
Handl. Sp. akc. „Impex“	—	—
„Pharma“ Mag. Jawornicki“	—	0.90—0·95
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob“	0·30	0·28—0·33
Żegluga Polska	0·15	0·16—0·18
Zieleniewski I—IV	14·50—14·60	14·75—15·00
H. Cegielski, Poznań	0·72—0·73	0·72—0·74
Parowozy I—V.	0·87—0·88	0·87—0·88
„Automotor“ fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejowskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ żel.	0·71—0·73	0·73—0·75
Zakłady amunic. „Pocisk“	—	1·30—1·40
„Górka“ fabryka cementu	17·50—17·60	17·75—18·00
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	5·00	4·30—4·90
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	1·90—1·95	1·90—1·95
Polska Nafta	—	0·66
„Pokucie“ Naft. Sp. akc.	—	—
„Oikos“ T. A.	—	—
„Strug“ Przem. drzewny i.	—	—
„Rezet“ Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	7·75—8·00	7·50
„Azot“ I—IV.	0·34—0·36	0·35—0·39
„Agrochemia“	—	—
„Krakus“ Przemysł spiryt.	1·05—1.07	1·05
Fabr. cukru w Chodorowie	6·45	6·35—6·45
Cukrownia Chybie I.	5·25—5·30	5·35
A. Piasecki	2·00	1·90—2·00
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·65—0·67	0·66—0·67
Elektr. w Sierszy I-IV	—	0·24—0·25
S. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	— —	—

Giełda warszawska z dnia 24 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·17 — bony złote ——— pożyczka złota 8·40 milionówka —— pożyczka dolarowa 8.80

Czeki: Belgia tranz. 26·08— Holandya tranz. 207·85 Londyn tranz. 24·88 Nowy Jork tranz. 516 — Paryż tranz. 26·8 Praga tranz 15·38— Szwajcarya tranz. 99·62 Wiedeń tranz. 7·29— Włochy tranz. 21·1

Giełda warszawska z dnia 24 b. m. (PAT). **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków —— Bank Przemysłowy Lwów 0·43 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 11·00 Puls 0·57——— Wilia 0·18—— Cukier Warszawa 4·70 —— — Cegielski 0·74 —— Ursus 2·45 Parowozy 0·88 —— — Zawiercie 21·75 Żegluga 0·25 Polska nafta 0·70 Siła i światło 0·50 —— Chmielów 0·69 Starachowice 2·54 ——— Pecisk 1·30— Zieleniewski 14·75 Żyrardów 15·70 Chodorów 5·30

Lwów, 24. 2 PAT. Giełda zbożowa. Pszenica 38 i pół do 39 i pół, żyto 29 i pół do 30 i pół, jęczmień browarniany 29—31, jęczmień przemiałowy 26—27, owies 31—33.

Komisya królewska zastąpi chwilowo króla Jerzego w urzędowaniu

Wiedeń. 24. 2. PAT. „Neue Fr. Presse“ donosi z Londynu, że wobec planowanej podróży króla angielskiego na wody Europy południowej zamierzone jest powołanie przewidzianej w konstytucyi komisyi królewskiej, która w czasie nieobecności króla będzie wykonywała jego prerogatywy. W sprawie tej konferował osobisty sekretarz króla z Baldwinem. Słychać, że w skład takiej komisyi weszliby kanclerz Cave, premier Baldwin i lord Curzon. Powołanie takiej komisyi jest konieczne, ponieważ w czasie wyjazdu króla na wody południowej Europy, niebędą obecni w Anglii także książę Walii i Yorku.

Zgon Brantinga

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. 24 2. (D) Ze Sztokholmu donoszą, że dziś o godzinie 12.24 zmarł Branting.

Prez. Coolidge zwolennikiem uznania sowietów?

Moskwa, 24. 2 PAT. Nowojorski korespondent Rosty w dalszym ciągu lansuje wiadomości o zamiarach Stanów Zjedn. uznania Rosyi sowieckiej i o podjęciu rokowań w sprawie zawarcia między Ameryką a Rosyą układu handlowego. Korespondent Rosty cytuje informacye publicysty waszyngtońskiego Dawida Lawrence, wedle których prezydent Coolidge miałby jakoby być skłonny rozpocząć pertraktacye z ZSRR, powołując w tym celu specyalną komisyę i uważając, że bezpośrednia wymiana zdań stanowi może pierwszy krok dla wyrównania rozbieżności. Dalej cytuje korespondent Rosty wiadomość, jakoby Colidge dwukrotnie naradzał się z przewodniczącymi stronnictw w senacie na temat stosunków z Rosyą sowiecką, przyczem miałaby być poruszona sprawa Dalekiego Wschodu.

Jednakże między wierszami w depeszy korespondenta Rosty wyczytać można, iż stanowisko Coolidge'a jest nadal nieprzychylne dla Rosyi sowieckiej, a to głównie ze względu na sprawę propagandy komunistycznej, przed którą Stany Zjednoczone nie przestaną się bronić. Prasa sowiecka przewiduje, że prezydent Colidge w mowie swej, którą ma wygłosić dnia 4 marca, poruszy sprawę stosunku Stanów Zjedn. do ZSRR.

Korespondent Rosty podkreśla jako szczegół charakterystyczny, że szereg senatorów oficyalnie zwalczających plan nawiązania stosunków z Rosyą, w rozmowach prywatnych wyraża konieczność nawiązania takich stosunków.

Amerykański koncern Sinclaira domaga się koncesyi naftowych na Sachalinie

Moskwa, 24. 2 PAT. W związku z wiadomościami prasy zagranicznej o pretensyach koncernu Sinclaira wypływających z traktatu sowiecko-japońskiego, uprawniającego Japonię do uzyskania koncesyi naftowych na Sachalinie oraz o oświadczeniu tego koncernu, iż uważa on umowę ZSRR z Japonią jako naruszenie umowy w sprawie koncesyi zawartej między ZSRR a Sinclairem, Izwiestia ogłosiły oświadczenie przewodniczącego głównego komitetu dla spraw koncesyi ZSRR Piatakowa, Piatakow utrzymuje, że treść informacyi nowojorskich w tej sprawie nie odpowiada prawdzie, gdyż na początku 1924 okazało się, że kompania Sinclaira nie jest w możności wykonać szeregu punktów umowy, zawartej z ZSRR. Kompania ta przecenia swe znaczenie polityczne w świecie i nie otrzymała poparcia od swego rządu. Wobec zaś niewypełnienia punktów umowy Sinclaira z ZSRR i nie nadesłania odpowiedzi na żądania w tej kwestyi wysunięte przez rosyjski komitet koncesyjny obecne protesty i oskarżenia ZSRR świadczy tylko wedle słów Piatakowa o naiwności tego koncernu amerykańskiego.

Lwów, 24. 2 PAT. Giełda akcyj. Bank hipot. 0.62, bank przem. 0.41—0.42, bank ziemski kred. 0.18, bank zw. sp. zarobk. 11.25—11.50, Browary 10.30—10.35, Chodorów 5.30—5.40, Chybi 6.45—6.50, Lokomotywy 0.65, Górka cement 19.50, Karpalit 1.25, Gazolina 2.20—2.25, Niemojowski 0.70, Ojkos 2.90—2.80, Parowozy 0.94—0.95, nafta 0.67—0.68, tow. bud. 0.60—0.65, Rakszawa 2.50—2.80, Siersza górnicza 5.35—5.55, Sole potasowe 6.80—6.90, Zieleniewski 15.

Giełda wiedeńska z dnia 24 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28440 Zagrzeb i Belgrad 1138 Berlin 16850 Bruksela 3574 Budapeszt 9770 Bukareszt 344 Chrystiania 10780 Kopenhaga 12600 Londyn 338100 Madryt 10050 Medyolan 2870 NowyJork 70935 Paryż 3680 Praga 2102 Sofia 513 Sztokholm 19070 Warszawa 13590—13690 Zurych 13655 Dolary 70460 Belgijskie 3560 bułgarskie 498 duńskie 12450 marki niemieckie 16720 angielskie 336300 francuskie 3683 holenderskie 28100 włoskie 2850 jugosłowiańskie 1133 norweskie 10650 polskie 13520—13660 rumuńskie 338 szwedzkie 18850 szwajcarskie 13530 hiszpańskie 9920 czeskie 2092 węgierskie 9710 tureckie 36700.

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 4·5 renta złotowa — losy tureckie 410 — Bodenkredit 231— austr. zakł. kred. 161— koleje austr. 430 kolej połudn. 55·1/2 Alpiny 395 — Zieleniewski 207 — Silesja 12·1/2 Galicja 1540— Siersza 98 Bank Małopol. — Bank hipot. 3·2 — Portland cement 350 — Nafta 165 — — Browary Lwowskie 188 Tepege 24 —

Zurych, 24. 2 PAT. Paryż 27.05, Londyn 24.72 i pół, Nowy Jork 5.20,3, Belgia 26.15, Włochy 21.15, Hiszpania 73.87, Holandya 208,50, Berlin 1.23,8, Wiedeń 73.25, Sztokholm 140,12, Oslo 79 i jedna czwarta, Kopenhaga 92.50, Sofia 37.74, Praga 15.42 i pół. Warszawa 100, Budapeszt 0.72,2, Białogród 8.20, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 2.55, Helsingfors 13, Buenos Aires 1.95.

Niejeden by się na to złakomił

Dwa miliony dolarów łapówki

Wiedeń, 24. 2 PAT. N. Fr. Presse donosi z Paryża, że amerykański skandal naftowy rozszerza się także na Paryż. Wedle informacyi z N. Jorku, amerykańska komisya śledcza ma udać się do Paryża, dla przesłuchania osób, które zajmowały wysokie stanowiska w towarzystwach naftowych. Według doniesień nowojorskich, wysocy urzędnicy amerykańscy w związku z koncesyami na rzecz grupy Sinclaira mieli otrzymywać łapówki do dwóch milionów dolarów.

Popokatepetl działa

Londyn, 24. 2 PAT. Według doniesień z Meksyku wulkan Popokatepekl, święta góra Azteków, wznowił po czterystu latach swą działalność wulkaniczną. Mieszkańcy stoków schronili się na równiny. Szczepy indyjskie, zamieszkujące stoki wulkanu wróciły do kultu ognia w nadziei, że przez to ułagodzą duszę wulkanu.

Memoryał Niemiec do Ligi narodów

Londyn, 24. 2 PAT. Dyplomatyczny korespondent Daily Telegr. dowiaduje się, że memoryał niemiecki do Ligi narodów, zawierający szereg zapytań rządu niemieckiego w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi, wejdzie na porządek dzienny marcowej sesyi rady Ligi. Korespondent zaznacza, że rada nie może decydować w sprawach członkowstwa Ligi, gdyż sprawy te należą jedynie do kompetencyi plenarnego zgromadzenia Ligi.

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Walne Zgromadzenie
Związku Kredytowego, Spółdzielni z ogr. odp. w Krakowie odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca 1925 o godzinie 12 w południe a w razie braku kompletu o 12 i pół tegoż samego dnia w lokalu „Solidarności“ Zielona 10.

Porządek dzienny:
1) Sprawozdanie kasowe
2) Bilans
3) Wybory Zarządu i Rady Nadzorczej.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Dawid Laser. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 2.